

Temat „Polska to moja Ojczyzna”

18.05.2020

/odniesienie się do wiadomości zdobytych 30.04 /

Cele operacyjne:

Dziecko:

- słucha uważnie poleceń nauczyciela
- rozpoznaje symbole narodowe i ich graficzny zapis ich nazwy
- rozpoznaje graficzny obraz cyfr od 1 do 10
- rozwiązuje zagadki słowne
- bierze udział w zabawie ruchowej
- reaguje na umówiony sygnał
- doskonali umiejętności manipulacyjne podczas wykonywania przestrzennej pracy plastycznej
- Rozpoznaje obraz graficzny wyrazów "Polska", "Wisła", "Hymn", "Flaga", "Godło"

Środki dydaktyczne: laptop, filmik "Mały Polak", białe czerwone kwiaty z cyframi, wydrukowane napisy "Polska", "Wisła", "Hymn", "Flaga", "Godło", znaczki flagi, godła i hymnu, biały pasek z bloku technicznego wysokości 10 cm x 20 cm, klej, żółty papier, czarny mazak

Przebieg zajęcia:

1. Powitanie dzieci.

2. Opowieść ruchowa "Skok przez Polskę": dziecko naśladuje czynności wykonywane przez rodzica.

Jesteśmy nad Bałtykiem, fale uderzają o brzeg i szumią (dziecko naśladuje odgłosy: szuuuu, szuuuuu). Przed wskoczeniem do wody musimy się rozegrać do stroju kąpielowego (naśladuje rozbieranie się) i wykonać rozgrzewkę. Zrobimy kilka pajacyków i skłonów (wykonuje ćwiczenia). A teraz siuuup (powtarza) do wody. Oj, trochę zimno, brrr (powtarza i pokazuje jak się trzęsą z zimna). Spróbujemy zanurkować - bul, bul, bul (powtarza i naśladuje nurkowanie). Szybko się wycieramy, ubieramy (naśladuje czynności) i wykonujemy dhuuuugi skok (długi skok obunóż) do Warszawy, gdzie weźmiemy udział w maratonie, to aż 3 okrążenia wokół miasta (biegnie). Chwila odpoczynku na wypicie wody (naśladuje picie) i wykonujemy dhuuugi skok w góry (wykonuje skok obunóż). Wspinamy się na najwyższy szczyt - Rysy, nie jest to łatwe, ciągle ocieramy pot z czoła (naśladuje). Ale już niedługo szczyt. Jesteśmy! Ale piękne widoki! Zasłużyliśmy na odpoczynek (siada i naśladuje oglądanie widoków).

3. Prezentacja filmu "Polak Mały" IPN oddział Kraków i rozmowa na temat symboli narodowych:

<https://www.youtube.com/watch?v=xQk8p7XY23A>

- Jak wygląda godło Polski?
- Co symbolizuje biały i czerwony kolor na fladze?
- Kiedy najczęściej możemy słyszeć nasz hymn narodowy?
- Jaką postawę przyjmujemy podczas śpiewania hymnu?

3. Zabawa dydaktyczna "Zagadki o Polsce":

Rodziec rozkłada przed dzieckiem białe czerwone kwiaty z cyframi. Dziecko losuje karteczkę z numerkiem, odczytuje go i odszukuje kwiatek z tą samą cyfrą. Podaje ją. Rodziec odczytuje znajdującą się na drugiej stronie zagadkę. Zadaniem dziecka jest jej odgadnięcie. Poprawność odpowiedzi dziecko sprawdza poprzez odkrycie zakrytego pola z tą samą cyfrą.

1) *Na czerwonej tarczy, widnieje biały orzeł w koronie.
Kto tego symbolu nie zna, niech ze wstydu zaraz spleonie.* (godło)

Podpowiedź:

*Rymuje się ze słowem „siodło”,
Jednym z symboli Polski jest...* (godło)

2) *Powiewa ona, gdy wiatr się zerwie
A na niej biel jest i czerwień.* (flaga)

3) *Herbem tego miasta, jest piękna syrenka
która miecz i tarczę dzierży w swoich rękach.
Od imienia syrenki i rybaka Warsa je nazwano,
I stolicą państwa polskiego mianowano.
Przez nie rzeka Wisła przepływa,
Zatem jak stolica Polski się nazywa?* (Warszawa)

4) *Ta szeroka rzeka płynie,
po polskiej krainie.
Niczym błękitny, ostry nóż,
przecina Polskę wzdłuż.
Pędzi od gór wysokich, przez Kraków i stolicę
W niej rybak Wars ujrzał swą ulubienicę.* (Wisła)

Podpowiedź:

*Szafirowym blaskiem, woda z niej błysła.
Najdłuższą Polski rzeką, jest ona...* (Wisła)

5) *Zwie się Mazurek Dąbrowskiego,
Choć Wybicki jest autorem.
Pieśnią jest państwa polskiego
Polski trzecim jest symbolem.* (hymn)

Podpowiedź:

*Na zawsze pozostaną jego słowa w sercu mym,
Na zawsze zapamiętam mojego kraju...* (hymn)

Temat: Polskie symbole narodowe – propozycje do wykonania

19.05.2020

Godło

Z czerwonej kartki wycinamy kształt godła. W dwóch rogach wykrawamy dziurkaczem gwiazdy, przez które przewlekamy białą wstążkę. Na czerwonej kartce, czarnym markerem rysujemy kontury orła polskiego. W miejsce skrzydeł odbijamy dłonie posmarowane białą farbą, a w miejsce tułowia odbijamy stopę. Z złotej kartki wycinamy koronę, dziób oraz pazury i przyklejamy je w odpowiednie miejsce.

Materiały:

- klej
- biała farba plakatowa
- czerwona kartka z bloku technicznego w formacie A4
- nożyczki
- klej

- czarny marker
- złota kartka z papieru kolorowego w formacie A5
- biała cienka wstążka
- dziurkacz w kształcie gwiazdy
- pędzel



Narodowy kotylion

Z czerwonej i białej kartki wycinamy jednakowe kółka, zginamy je na połowę i przyklejamy połówkami kolorami na zmianę.

Materialy:

- biała i czerwona kartka
- nożyczki
- klej

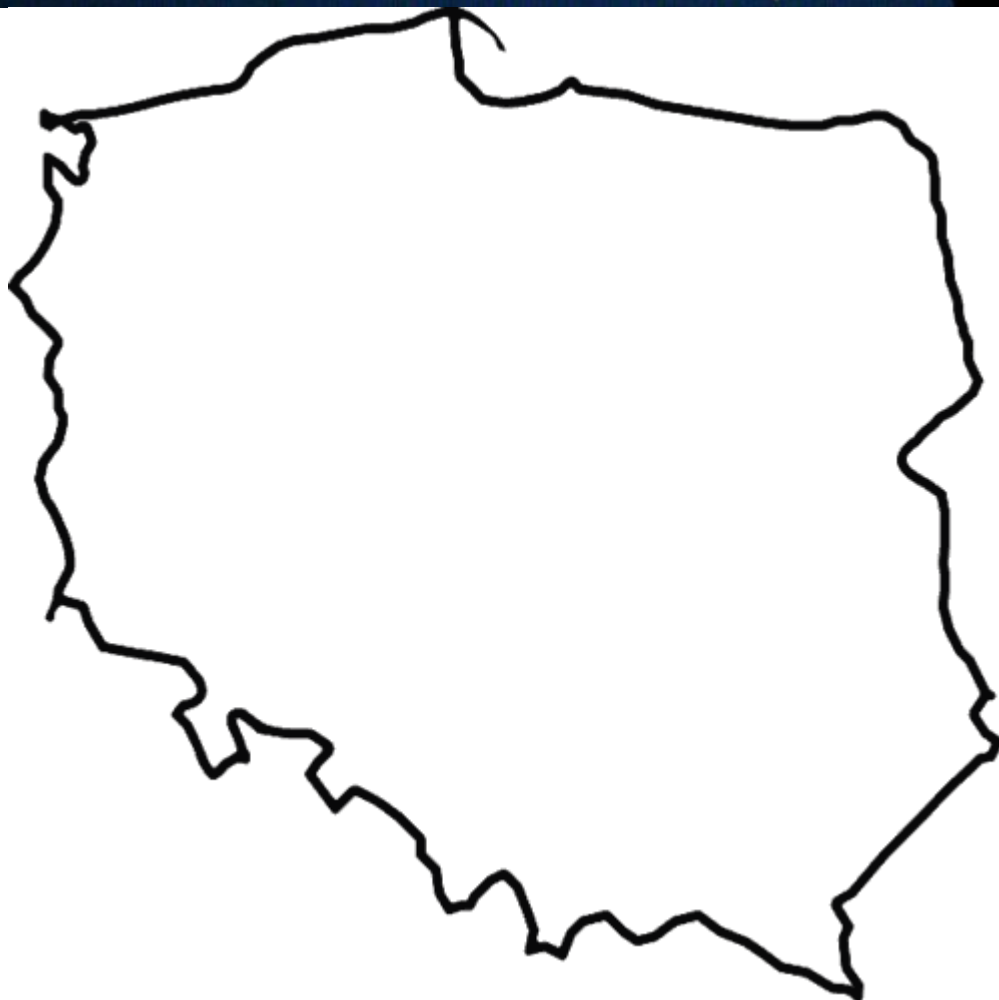


Mapa z hasłami

Na białej tekturze rysujemy ołówkiem kontury mapy Polski /pomoc rodzica / i wyklejamy ją papierem kolorowym (góry na czerwono, żółto i pomarańczowo, Wisła na niebiesko, lasy na zielono, itp.). Z różowej kartki wycinamy 2 strzałki, a z niebieskiej kartki jedną strzałkę. Z jasno-niebieskiej kartki wycinamy 10 prostokątów, w których piszemy niebieskim markerem: Wisła, Kraków, Warszawa, Zakopane, Gdańsk, Stolica Państwa, Najdłuższa rzeka w Polsce, Tu mieszkamy /pomoc rodzica/. Karteczki z miastami i rzeką doklejamy do mapy, a do nich przyklejamy 3 strzałki, które prowadzą do 3 kartek z hasłami.

Materiały:

- nożyczki
- klej
- biała kartka z bloku technicznego w formacie 50 cm x 70 cm
- papier kolorowy
- niebieski pisak
- ołówek
- kontur mapy



Temat: „Zabawy z przestrzenią”-zabawy matematyczne

20.05.2020

Cele ogólne:

- zgodne uczestniczenie we wspólnych zajęciach i zabawach;
- kształtowanie odporności emocjonalnej dzieci i zdolności do wysiłku intelektualnego

Cele szczegółowe:

- kształtowanie świadomości własnego ciała;-różnicowania prawej i lewej strony ciała;
- /–wykorzystanie elementów metody prof. Edyty Gruszczyk-Kolczyńskiej w rozwijaniu logicznego myślenia i kształtowaniu pojęć matematycznych/
- kształtowanie własnego punktu widzenia;
- wdrażania do przyjmowania punktu widzenia drugiej osoby;

Dziecko:

- rozdziela prawą i lewą stronę swojego ciała;
- obdarza uwagę drugą osobę;
- przestrzega uzgodnionych umów;
- potrafi nazwać i wskazać części ciała;
- posługuje się w praktyce określeniami dotyczącymi stosunków przestrzennych;
- uczy się wytrwałości i samodzielności w wykonywaniu zadań;
- potrafi określić co postrzega z własnego punktu widzenia;
- potrafi przyjąć punkt widzenia drugiej osoby;
- wie, jak należy współdziałać;
- myśli logicznie i samodzielnie;
- umie nabyte umiejętności zastosować w praktycznym działaniu;

Forma organizacyjna pracy: indywidualna

Metody:

- czynna -zadań stawianych dziecku do wykonania-prof. E. Gruszczyk –Kolczyńskiej

Pomoce dydaktyczne: nagrania muzyki, piosenki na płycie CD, odtwarzacz CD, koło, frotki, kartki, kredki, obręcz /jak hula-hop/.

Przebieg zajęć:

1. Taniec części ciała - kształtowanie świadomości własnego ciała. Prowadzący prosi, aby dziecko poruszało wskazanymi częściami ciała w rytm muzyki. Tańczą kolejno: głowa, szyja, ramiona, ręce, dłonie, palce, tułów, biodra, nogi, stopy.
 2. Moja lewa i prawa strona. Dziecko ma założone frotki na lewej ręce. Maszeruje po kole z unoszeniem na zmianę lewej i prawej ręki. Następnie siada i określa kto siedzi po ich prawej i lewej stronie /można wykorzystać pluszaki/.
 3. Ćwiczenia w stosowaniu określeń dotyczących stosunków przestrzennych. Dziecko siedzi i otrzymuje kolorowe koła. Kładzie kółko przed sobą, za sobą, z lewej strony, z prawej strony, trzymając nad sobą, siada na kole, określa, że kółko jest pod nim.
 4. Zabawa „Czy widzisz to co ja?”- podobieństwo schematu ciała. Dziecko staje obok rodzica, podnoszą razem ręce, spoglądają w górę i stwierdzają, że widzą to samo (sufit, lampy). Opuszczają ręce, spoglądają w dół i stwierdzają, że i tym razem widzą to samo (podłogę). Podskakują kilka razy. Próbuje wyczuć bijące serce, ustalają, że mają serce po lewej stronie. Następnie wyciągają ręce w lewą, potem w prawą stronę, patrzą kolejno w te strony. Ustalają, że w takich sytuacjach widzą to samo.
 5. Zabawa ruchowa „Nie chcę cię znać”.
- https://www.youtube.com/watch?v=OBr6_9iSe5M
6. Skutki obrotu.
- Dziecko-rodzic stoją w parach twarzami do siebie. Wyciągają ręce i patrzą przed siebie - każde

widzi co innego. Podają sobie ręce i spoglądają na frotki. Ustalają, że w takiej sytuacji ręka lewa jest naprzeciw prawej, a prawa naprzeciw lewej.

8. Zabawa ruchowa do piosenki „Głowa, ramiona, kolana, pięty”.

<https://www.youtube.com/watch?v=30BVfTvlsrE>

9. Mój rysunek. Dziecko wybiera kolorową kartkę, zdejmując ją np. z półeczki. Po zdjęciu wskazuje górę, dół, lewą i prawą stronę kartki. Siada do stolika i pod dyktando rodzica, rysuje na środku kartki drzewo, w lewym górnym rogu słoneczko, na dole trawkę, a po prawej stronie kwiat.

10. Zabawa ruchowa „Gimnastyka na dywanie”.

<https://www.youtube.com/watch?v=8AlBk8HabRE>

Temat: Poznajemy polskie zwierzęta i ptaki

Polskie zwierzęta - proponuję film przyrodniczy

21.05.2020

<https://www.youtube.com/watch?v=nD6lftJdJXw>

Polskie ptaki - film przyrodniczy

<https://www.youtube.com/watch?v=NFz4nfoB5dA>

Temat: Polskie legendy /propozycje do przeczytania dzieciom/

22.05.2020

Polskie legendy: O Lechu, Czechu i Rusie - O powstaniu państwa polskiego.

Dawno temu plemiona Słowian zamieszkiwały dalekie krainy. Żyli w dobrobycie i w zgodzie ze sobą. Na czele trzech największych i najpotężniejszych rodów stali trzej bracia: Lech, Czech i Rus. Ludzie cieszyli się z wielkiej mądrości swych przywódców, a dobrobyt jaki nastał za ich panowania spowodował, iż plemiona słowiańskie znacznie się rozrosły. Niestety wraz ze wzrostem ilości ludności zaczęło brakować ziaren z pobliskich pól, zwierzyny w lasach oraz ryb w rzekach. Ludzie zaczęli obawiać się głodu. Bracia dostrzegli ten problem i postanowili naradzić się co można z tym zrobić. Długo debatowali, aż w końcu postanowili poszukać nowych ziem dla swoich rodów.

Na drugi dzień zwołali swoje rodziny i przyjaciół i obwieścili co postanowili.

Początkowo ludziom nie spodobał się pomysł braci, ale zaufali ich mądrości i decyzjom. Najbliższe dni rody spędziły na przygotowaniach do wyprawy. Pakowali swój dobytek i wznosili modły do swoich bóstw o powodzenie poszukiwań nowych ziem. Przyszedł w końcu dzień w którym opuścili swoje domostwa. Przodem jechali zbrojni, aby sprawdzać jakie niebezpieczeństwa czekają wędrowców. Za wojami jechały wozy ze starcami, kobietami i dziećmi oraz całym dobytkiem rodów słowiańskich. Na końcu jechał znów mały oddział straży, aby zapewnić bezpieczeństwo podróżników również za ich plecami.

Droga była ciężka. Czasem trzeba było przebrnąć rwące rzeki, czasem przepędzić atakujące watahy wilków lub dzikich plemion. Czasem podróżujący musieli przedzierać się przez gęste puszcze, w mrokach których czaiły się tajemnicze stwory. Słowianie ufali jednak swoim przywódcom Lechowi, Czechowi i Rusowi, a dla ich wsparcia jeszcze mocniej modlili się do swoich bóstw i uparli dążyli przed siebie.

Po wielu tygodniach znaleźli się wśród bezkresnych, żyznych równin, wśród których błyszczały w słońcu wody wielu rzek. Podczas postoju Rus rzekł do braci:

- Moi ludzie są już zmęczeni podróżą. Czujemy, iż te stepy są nam pisane i tu będzie nasz dom. Tu

zostaniemy i założymy naszą osadę.

Lech i Czech pożegnali się z bratem, przysięgli, że jeszcze kiedyś się spotkają i ruszyli w dalszą podróż. Postanowili ruszyć za słońcem stojącym w zenicie, gdyż starszy z braci Czech lubił ciepło dawane przez promienie słoneczne.

Po wielu dniach podróży dotarli do wielkiej góry. Rozbili obóz u jej stóp. Przyszedł wtedy Czech do Lecha i tak mówi:

- Wiesz dobrze jak kocham słońce, a z tej góry będę miał bliżej do jego promieni. Ziemia tu bardzo urodzajna. Tu zostaniemy i założymy osadę dla mego ludu.

Trudno było Lechowi opuścić brata, ale wiedział, że w końcu i on znajdzie swoje miejsce. Po kilku dniach pożegnał Czecha, przypomniał o przysiędze jaką złożyli jeszcze z Rusem, iż pewnego dnia się spotkają i ruszył w dalszą podróż. Po wielu dniach rozbili obóz i zaczęli przygotowywać posiłek. Lech rozejrzał się po okolicy. Ujrzał rzeki pełne ryb, bory pełne zwierzyny i ziemię nie mniej żyzną jak ta Czecha i Rusa. Spojrzał na swoich ludzi, dostrzegł ich zmęczenie ciągłą podróżą i tak do nich przemówił.

- Nadszedł kres naszej podróży. Czuję, iż to jest nasze miejsce i tu powinniśmy zostać. Tu założymy naszą osadę.

Ludzie ucieszyli się bo byli już bardzo strudzeni, jednak pragnęli, aby bóstwa dały im znak, iż jest to faktycznie koniec ich podróży. W tym też momencie gdzieś z góry rozległ się głośny okrzyk. Słowianie unieśli głowy, aby zobaczyć skąd on dobiega i ujrzeli wielkiego białego orła lądującego w gnieździe na szczycie ogromnego dębu. Widok zapierał dech w piersiach. Biel piór ptaka odcinała się pięknie na tle czerwieni nieba i zachodzącego właśnie słońca. Nikt nie miał wątpliwości, iż jest to znak na który czekali.

W miejscu w którym rozbili obóz zbudowano gród. Na cześć ptaka, który zakończył ich wędrówkę nadano osadzie kształt orlego gniazda i nazwano Gniezmem, zaś biały orzeł na tle czerwieni stał się godłem rodu Lecha, a później całego państwa polskiego, któremu ów ród dał swój początek.

<https://www.youtube.com/watch?v=drf1k3LQ1bM> lub posłuchania.

Polskie legendy: Warszawska Syrenka

Dawno temu wśród pradawnej puszczy, na brzegu Wisły, stała rybacka osada. Krążyła w niej legenda o syrenie mieszkającej w głębinach Wisły, jednak nikt tej tajemniczej istoty dotąd nie widział. Czasami rybacy słyszeli tylko jej śpiew, gdy wracali w nocy z połowów. Jedni mówili, że to szum trzciny, lecz inni słyszeli jej śpiew z bliska i wiedzieli, że jest obdarzona cudownym głosem.

Pewnego dnia trzech rybacy spotkali się na brzegu.

- Jeśli złapiemy syrenę i zawieziemy ją księciu, dostaniemy mnóstwo złota - powiedział jeden z nich.

- Musielibyśmy wypłynąć w nocy na rzekę i ukryć łódź w nadbrzeżnych trzcinach. Ale trzeba by było wziąć ze sobą pochodnię, bo w ciemnościach niczego nie zobaczymy - dodał drugi.

- W takim razie poczekajmy do pełni księżyca. Wtedy będzie jaśniej i nie będziemy potrzebowali ognia - odezwał się trzeci.

Pokiwali głowami i umówili się, że wypłyną za kilka dni, gdy księżyc będzie w pełni.

Kiedy nadeszła noc, zaczęli się w łodzi nieopodal brzegu, trzymając w dłoniach mocną sieć. Nie czekali zbyt długo. Syrena wypłynęła z fal i usiadła na jednym z przybrzeżnych głazów, a potem zaczęła śpiewać. Rybacy urzeczeni jej głosem przez dłuższą chwilę nie byli w stanie się poruszyć, aż wreszcie najstarszy z nich otrząsnął się i wyjął z kieszeni wosk.

- Zatkajcie tym uszy - powiedział, podając go towarzyszom.

Rybacy włożyli воск w uszy i nie słysząc już urzekającego śpiewu syreny, zarzucili na nią sieć. Przerażoną wyciągnęli na brzeg i zanieśli do jednej z chat. Postawili na straży najmłodszego rybaka, a sami udali się przygotować wóz, którym zamierzali zawieźć syrenę do księcia. Młody rybak przyglądał się syrenie z zaciekawieniem i kiedy zobaczył, że otwiera usta, odetkał sobie uszy, aby usłyszeć co mówi.

- Wypuść mnie, proszę.

- Jak to? Mam cie uwolnić? - zapytał zdziwiony.

- Tak. Uwolnij mnie i chodź ze mną - odpowiedziała syrena i zaczęła cichutko nucić jedną ze swych pieśni.

Zauroczony jej głosem rybak wziął ją na ręce i zaniósł na brzeg Wisły. W tym czasie pozostali rybacy wrócili do chaty po syrenę. Gdy zobaczyli, że izba jest pusta, ruszyli w pogoń.

Lecz było już za późno. Syrena dopływała już do środka rzeki. Przestraszony krzykami młody rybak również skoczył do wody i płynął do syreny, mimo nawoływań pozostałych, aby wracał na brzeg. Syrena zatrzymała się jeszcze na chwilę i zawołała do stojących na brzegu:

- Śpiewałam dla was co noc, bo was polubiłam! Chciałam wam towarzyszyć, żeby w razie potrzeby ostrzec was przed niebezpieczeństwem! A wy złapaliście mnie jak zwykłą rybę i chcieliście sprzedać za garść złota! Dlatego was opuszczam. Jeżeli wrócę, to tylko z mieczem i tarczą, aby was bronić. Ale pojawię się tylko wtedy, gdy niebezpieczeństwo będzie tak wielkie, że sami sobie nie poradzicie.

Po tych słowach syrena zniknęła na zawsze. Nikt też już nigdy nie widział młodego rybaka, który podążył za nią.

Dziś na miejscu rybackiej wioski stoi wielkie miasto - Warszawa. Mieszkańcy nie zapomnieli o swojej syrenie. Na brzegu Wisły stoi jej pomnik. Z tarczą i mieczem uniesionym do góry, strzeże bezpieczeństwa miasta. Jednak do tej pory, pomimo różnych dziejów Warszawy, ani razu się nie pojawiła. A to oznacza, że wciąż jeszcze nie nadszedł czas wypełnienia jej obietnicy.

<https://www.youtube.com/watch?v=7ZtJiR5wbk> – lub wysłuchania

Polskie legendy: O smoku wawelskim

Dawno temu, gdy polskimi ziemiami rządził król Krak, w Krakowie pojawił się smok. Było to ogromne zwierzę, o zielonej skórze, długim ogonie i paszczy wypełnionej ostrymi zębami. Smok zdomowił się w jamie pod zamkiem i żądał, aby raz w tygodniu składano mu ofiarę w postaci krowy. Jeżeli nie spełniono jego zachcianki, porywał ludzi. Na mieszkańców Krakowa padł błąd strach, jednak znalazło się kilku śmiałków, którzy twierdzili, że zdołają pokonać smoka. Niestety żaden z nich nie wracał z wyprawy do jamy potwora. Zarówno król, jak i poddani stracili już nadzieję na ratunek. Co tydzień stada bydła boleśnie się kurczyły, gdyż smok wymagał zawsze najdorzodniejszych sztuk. Martwiono się, co będzie, gdy pożre już wszystkie krowy.

Gdy wydawało się, że wszystko już stracone i lud Krakowa czeka zagłada, na dworze Kraka pojawił się ubogi szewczyk.

- Panie mój, myślę, że jestem w stanie pokonać dręczącego Was smoka - zwrócił się do króla, nisko się kłaniając.

W królewskiej sali rozbrzmiały śmiechy rycerzy.

- Patrzcie go, śmiałek się znalazł.

- Nie wiesz, że smoka nikt nie jest w stanie pokonać?

- Zabił już wielu wybitnych wojaków! Jak możesz się z nimi równać?

Jednak Krak był mądrym władcą i wiedział, że nie można marnować żadnej szansy na uwolnienie

się od groźnej bestii.

- Dobrze, szewczyku. Pokonaj smoka, a zostaniesz sowicie nagrodzony.

Szewczyk uklonił się i odszedł, obmyślając swój plan. Niebawem wszystko miał już przygotowane. Zabił najdorodniejszego barana, jakiego udało mu się znaleźć, a potem wypchał go siarką i dokładnie zaszył. Zarzucił sobie go na plecy i udał się w kierunku smoczej jamy. Najciszej jak tylko potrafił zakradł się do samego wejścia, rzucił wypchanego barana i uciekł. Wkrótce z groty wyszedł smok, zwabiony zapachem świeżego mięsa i dostrzegając barana, natychmiast go pożarł. Siarka ukryta w zwierzęciu od razu zaczęła działać, powodując u smoka ogromne pragnienie. Rzucił się w kierunku Wisły i pił, pił, pił, pił...Wydawało się, że jeszcze chwila i wypije całą Wisłę! I wtedy nagle rozległ się ogromny huk. Smok wypił tak dużo wody, że po prostu pękł. Pomysłowy chłopiec został bohaterem całego miasta, a król sowicie go wynagrodził.

W Krakowie zaś do dziś, u stóp Wawelu, można zobaczyć Smoczą Jamę i ziejącą ogniem figurę wawelskiego smoka, upamiętniającą bohaterski czyn szewczyka.

<https://www.youtube.com/watch?v=1wAJ0mC5nbc> – lub wysłuchania

Zabawy z rodzicami – propozycje:

„Nasza flaga” – porozmawiaj z dzieckiem o tym, jak wygląda flaga Polski, czego jest symbolem i w jaki sposób należy ją traktować. Zapytaj, w jakich okolicznościach widzimy flagę Polski (na budynkach urzędów, podczas zawodów sportowych itp.) Zachęć dziecko do wspólnego przygotowania galaretek w kolorach flagi Polski. Przygotuj jedno opakowanie galaretki truskawkowej, kilka truskawek, dwa serki homogenizowane, żelatynę, blender, łyżkę, dwie miski i niewielki pojemnik o płaskim dnie. Umyjcie truskawki i oderwijcie od nich szypułki. Zmiksuj truskawki na gładką masę. Rozpuść galaretkę w gorącej wodzie zgodnie z opisem na opakowaniu. Dodaj truskawki i całość wymieszaj. Wlej galaretkę do pojemnika o płaskim dnie, tak, aby zajmowała nie więcej niż połowę wysokości. Odstaw w chłodne miejsce, aby galaretka stężała. Przygotuj żelatynę – rozpuść ją w gorącej wodzie. Dodajcie żelatynę do serków homogenizowanych i dokładnie wymieszajcie. Nałóżcie porcje serków homogenizowanych na zastygniętą galaretkę z truskawkami. Odstawcie całość w chłodne miejsce. Gdy serki stężą, pokrójcie białą-czerwoną galaretkę na niewielkie porcje. Smacznego!

Zabawa rozwija dziecięce poczucie sprawczości i ważności, kształtuje umiejętność pracy zgodnie z instrukcją, rozwija precyzję ruchów, a także sprzyja budowaniu świadomości społecznej.

„Godło” – zachęć dziecko do wysłuchania Legendy o Lechu, Czechu i Rusie. Poproś, aby opowiedziało ją własnymi słowami, a następnie narysowało ptaka, który stał się symbolem Polski.

Zabawa rozwija wyobraźnię i umiejętność skupiania uwagi na słuchanym tekście.

Poznanie legendy o Lechu, Czechu i Rusie sprzyja budowaniu świadomości społecznej, a rysowanie rozwija sprawność rąk.

„Hymn”

– porozmawiaj z dzieckiem o tym, czym jest hymn państwowy i w jakich okolicznościach można go usłyszeć (uroczystości państwowe, mecze piłkarskie, zawody sportowe itp.). Odtwórz nagranie hymnu i zachęć do rozmowy na temat wysłuchanego tekstu. Wytlumacz niezrozumiałe słowa. Wspólnie powtarzajcie kolejne fragmenty tekstu tak, aby dziecko je zapamiętało. Zwróć uwagę na to, w jaki sposób należy się zachowywać podczas słuchania lub śpiewania hymnu narodowego. Poćwiczcie wspólne śpiewanie hymnu, zachowując prawidłową postawę.

Zabawa rozwija pamięć, mowę, słownik dziecka, a także sprzyja budowaniu świadomości społecznej.